

**Łódź**Cena numeru  
**20 gr.**Cena prenumeraty  
w Łodzi:Mies. z dod. ilust. 5.00 gr  
Dla rob. 4.00 gr  
O dnosz. do domu 30 gr  
Z przes. poczt.Mies. z dod. ilust. 6.00 gr  
Poza Łódź egz. 27 grNależność pocztowa  
opłacona ryczałtem.**XXXII r.  
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się**1929 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

# ROZWÓJ

Poniedziałek, 7-go października

№ 278

## Wychowawca polskich dzieci

Przed kilku dniami pisała „Gazeta Warszawska”, o wizytatorze Ukraińcu w kuratorium lwowskim, jakim Halibeju, który udzielił nagany nauczycielowi K, za to, że... w szkole utrakwistycznej uczy za wiele... polskiego. P. K. napisał skargę do władz szkolnych i przypomniał, że wizytator Halibej jest ten sam, który jako ukraiński komendant Brzeżan kazał p. K. wymierzyć 25 batów.

Obecnie dochodzą bliższe szczegóły o działalności tego „wizytatora”.

Podczas okupacji ukraińskiej wschodnich powiatów Małopolski w r. 1918 internowano i aresztowano mnóstwo Polaków. Trzymano ich w kilku obozach koncentracyjnych. Jeden z najstraszniejszych obozów był obóz w Ko-

saczewie pod Kołomyją. Siedziało tam kilkuset nieszczęśliwców. Grasował tam tyfus i panował głód. Komendantem tego obozu był właśnie p. Halibej, obecny wizytator... polski.

Zapisał się on najfatalniej w pamięci setek osób, które musiały przejść przez czyszczenie kosaczewski. O moralności przezeń wyznawanej wystarczy wspomnieć, iż wypuszał Polaków z obozu, o ile mu się dobrze... opłacili łapówkami.

Organ ugodowców ruskich „Selański Prapor” szeroko pisał o „działalności” Halibeja. Jak może taka jednostka o takiej przeszłości kierować wychowaniem naszych dzieci? Czyba że należy do P.R. — to wszystko tłumaczy.

## Budowa olbrzymich tuneli.

W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną w Nowym Yorku prace wstępne przy budowie dwóch olbrzymich tuneli. Pierwszy z nich połączy Brooklyn z przedmieściem Queens i będzie miał prawie siedem kilometrów długości, koszt zaś jego budowy wyniesie 103 miliony dolarów. Drugi tunel połączy Brooklyn ze stanem Island, koszt jego budowy wyniesie 75 milionów dolarów.

Tunele te będą posiadały dwie powierzchnie, jedną dla ruchu ze wschodu na zachód i druga dla ruchu z zachodu na wschód. — Przez każdy z nich będzie mogło przejechać w ciągu godziny po 4 tysiące samochodów.

## Strusie jubilerzy.

Większość odkryć dokonywano przypadkiem. Do liczby przypadkowych odkryć należy również odkrycie, dokonane przez pewnego łowcę strusi z Kapsztadu, a które niewątpliwie w swych konsekwencjach stanie się dla strusi tragicznym. Oto ów gentleman z Kapsztadu w żołądku upolowanego strusia odkrył istną kopalnię diamentów, kilkadziesiąt wielkich, niezwykle pięknych okazów, rzadko spotykanych nawet w najszlachetniejszych kopalniach. Wypatroszenie żołądków innych upolowanych strusiów dało podobny plon. To mimowolne odkrycie wywołało natychmiast prawdziwą krucjatę przeciw strusiom, które w czasach ostatnich miały względny spokój, gdyż wobec zupełnego upadku zapotrzebowania na pióra strusie, straciły one swą wartość i były jedynie używane przez prajowców na smakowite ponoć pieczyście.

## Metody czerwonej bandy z Kremia

Kijów posiada podobno po Leningradzie najokrutniejszą G. R. U. (Główny urząd polityczny). Oto w ostatnich dniach kijowski GPU. otrzymało rozkaz z Moskwy, aby wzmocnić walkę z religijnością tamtejszej ludności, która zdołała się dotychczas obronić przed akcją organizacji „bezbożników”. Na skutek tego rozkazu GPU; wytoczyło wkrótce proces karny staremu archidjakonowi cerkwi św. Ołgi, Euladyszowi, bardzo szanowanemu przez wiernych.

Do sprawy sądowej doprowadzono przez prowokację. Agent GPU. znalazł w krzakach nieopodal zabudowań Kijowsko-Pieczerskiej klasztoru części ludzkiego ciała. Równocześnie wpłynęło do milicji doniesienie obywatelki R. B., że siostra jej Paulina zniknęła bez wieści. Wiadomo zaś było, że Paulina B. była parafianką cerkwi św. Ołgi.

Sledztwo przeprowadzone przez GPU, wyjaśniło, że Paulina B. znała się osobiście z archidjakonem Euladyszem i że na krótki czas przed zniknięciem złożyła mu wizytę. Prowadzący sledztwo wysnuł stąd, że Paulina B. utrzymywała stosunki z djakonem i że ten pragnąc się od niej uwolnić, zabił ją.

Djakon Euladysz stanął przed sądem i uznany został winnym zbrodni morderstwa. Sąd skazał go na 10 lat więzienia, obostrzonego ścisłą izolacją.

Bezbożnicy oraz prasa sowiecka wyzykała na wielką skalę ten wypadek w celach walki z religją. Wszędzie zapadały rezolucje na wiecach robotniczych, żądające zamknięcia pozostających jeszcze do dyspozycji wiernych klasztorów i cerkwi.

Lecz GPU. nie przewidziało wszystkiego, bo oto w 46 pułku artyleryjskim znaleźli się czerwoni żołnierze, którzy znali osobiście „zamordowaną” Paulinę B. i widzieli ją już po procesie spokojnie spacerującą po ulicach Kijowa. Jeden z żołnierzy widział ją nawet na posiedzeniu sądu, dokąd przyszła z ciekawości, ażeby popatrzeć na swego „mordercę”.

Wieść o tem rozeszła się szybko wśród ludności. Wyjaśniło się wkrótce, że części ciała, znalezione przez agentów GPU. należały do innej, przedtem zastrzelonej ofiary, aby w ten sposób można było zainscenizować tragiczną komedię.

A więc straszliwa prowokacja GPU. wyszła na jaw w Kijowie i cała ludność Kijowa tylko o tem mówi. Te metody GPU. wydały wprost przeciwne od oczekiwanych rezultaty. Przez Kijów przeszła nowa fala religijnego uniesienia, Autorytet duchowieństwa wzmógł się jeszcze bardziej. Nawet wśród czerwonych żołnierzy wzrastają nastroje religijne, co szczególnie gniewa władze sowieckie.

## Dalsze etapy „Radosnej twórczości”

Przedstawiciele B. B. S. w warszawskiej Radzie Miejskiej zaproponowali aż 11 nowych podatków jest to wysoce na czasie.

Są to:

- 1) podatek inwestycyjny;
- 2) podatek od t. zw. adjacjentów;
- 3) specjalny podatek na cele opieki społecznej.
- 4) specjalny podatek na budowę gmachów szkolnych;
- 5) podwyższenie o 50 — 100 proc. opłat za czyszczenie kominów;

6) podwyższenie o 100 proc. opłat za czyszczenia miasta;

7) podwyższenie o 50 — 100 proc. podatku hotelowego;

8) podwyższenie o 100 proc. podatku od przedmiotów zbytku;

9) podwyższenie o 100 proc. podatku od reklam

10) podwyższenie o 100 proc. opłat za życie bruków;

11) podwyższenie o 100 proc. opłat od witrzyn wykuszów i werand.

# „LETNISKO LUCMIERZ- LAS”

Przy przystanku Kolei  
Dojazdowej  
Łódź - Ozorków.

## DZIAŁKI Do sprzedania

Zgłoszenia; Łódź, Targowa 63.  
II wejście, licząc od Wodnego Rynku  
Godziny: 11—1 i 5—6 oprócz  
sobót niedziel i poniedz.

## Powody i przyczyny popularności

Olbrzymia poczytność powieści Edgara Wallace'a, poczytność, nie znajdująca sobie równej, wielka poczytność dzieł Leblanca, Leroux, Conan Doyle'a i t. d. i t. d. jest rzeczą godną zastanowienia. Nie można pominąć milczeniem faktu, iż nakłady kryminalnych powieści wzrastają z każdym dniem, odsuwając na plan dalszy wszystkie inne utwory, i że rozchodzą się one w setkach tysięcy egzemplarzy w przekładach na wszystkie języki świata.

Jest to dowodem, że ten rodzaj literatury zdobył sobie trwałe podstawy i jest potrzebny dla świata czytającego.

Jakie są tego przyczyny?

Wybitny pisarz niemiecki Henryk Mann, zajmuje się rozstrząsaniem tego problemu na łamach ostatniego numeru pisma literackiego „Die literarische Welt”. Stwierdza on w pierwszym rzędzie, że czytelnicy są zachwyceni utworami Wallace'a. Pozwala to mniemać, iż czytanie tych książek daje wielkie zadowolenie. Na czem ono polega? — pyta Mann: konkluduje w sposób następujący:

„Życie codzienne wydaje się większości ludzi niezbyt interesującym, zbyt prostym, choć niejednokrotnie przeżywają rzeczy niezwykłe. I dlatego porywa ich moment niezwykłości, gdy np. czytają, że zbrodniarze zamknęli bogatą spadkobierczynię w lochu. Ten loch jest symbolem tajemnicy, a otrzymanie, mimo wszystko spadku — niespodzianką. Żadna rzeczywistość nie przyniesie czytelnikowi tyle szczęścia, jak gdy z ofiary,

prześladowanej przez los, bohater staje się nagle bogatym spadkobiercą.

Rozkosz z lektury kryminalnej mieści się tedy w zaspokojeniu tych stron natury ludzkiej: tajemnicy i niespodzianki. Pragniemy zawsze być zaskoczeni, zdumieni,

Wiara w zbawcę jest udziałem całych narodów. Tu, u jednostki, odgrywa tę rolę doskonałe detektyw. Gdy osoba uratowaną jest pracownica biurowa, odzywają się marzenia miliona kobiet pracujących w tysiącach zakładów i biur. Puszczają wodze swej fantazji. Wyobrażają siebie w roli bohaterki powieści i życie ich staje się pełne możliwości.

Podminowane domy, tajemnicze wyjścia i wszelkie tricki dają czytelnikowi namiastkę

współzycia ze światem tajemnicy. — Współpracuje w rozwiązaniu tej tajemnicy; kto jest zbrodniarzem i zachwyca się nadzwyczajnością wydarzeń. A pożądanie nadzwyczajności jest przeciwstawieniem ciężaru powszedniego życia.

I jeszcze jedno. W książkach Wallace'a np. zawarty jest szubieniczny humor. A ludzie lubią wesolych zbrodniarzy. Aczkolwiek zadowoleni są, że w końcu „prawda zwycięży”, to jednak bawi ich, gdy zbrodniarz kpi ze sprawiedliwości i płata figle jej przedstawicielom.

W istocie rzeczy — pisze Mann — jesteśmy trochę anarchistami. I cieszy nas, gdy policjant, detektyw lub sędzia wyprowadzeni zostają w pole przez złoczyńcę. I dlatego lubimy powieści kryminalne. I dlatego powieści kryminalne nie znikną, lecz przeciwnie, mają przed sobą wielką przyszłość.

## Muzeum teatralne

Biblioteka Narodowa w Austrii miała przez długie lata w swoim posiadaniu bogaty zbiór literatury, dotyczącej teatru, w co też wchodzi kilka tysięcy cennych dzieł z zakresu dramaturgii, przekazanych bibliotece przez wielkiego aktora Hugona Thimiga. Z powodu braku pomieszczenia dalszy rozwój tego działu był niemożliwością. Obecnie zadecydowano przenieść istniejącą kolekcję do specjalnego muzeum teatralnego w jednym z gmachów rządowych. Muzeum to ma być otwarte w jesieni.

Ostatnio wzbogacił się zbiór rzeczowy po-

ważnym nabytkiem w postaci chińskich dzieł i dzienników, w których pomieszczone są opisy i ilustracje scen teatralnych, a także modelu chłopskiego teatru chińskiego, stanowiącego wyjątkowy okaz w tym rodzaju. Zbudowany on jest w postaci trzech scen i zawarty w wielkiej butli szklanej. Wszystkie postacie robione są ręcznie.

Inny, jeszcze ciekawszy zbiór teatralny, który ma być otwarty, mieścić się będzie na pamiątkowej wystawie ku uczczeniu pamięci aktora Maksa Devrienta

## Dostojny jubilat

Tym dostojnym jubilatem, liczącym obecnie już sto lat istnienia, jest wonny, aromatyczny papieros, przyjaciel nasz w momentach troski i zgrzyoty. Podamy poniżej krótko ciekawe okoliczności, towarzyszące urodzinom naszego jubilata.

Przed stu laty Egipcjanie walczyli w Syrii przeciwko Turkom. Znajdowali się pod rozkazami Ibrahima Paszy, a przybranego syna Mechmeda Allego, późniejszego Kedywa. Aby wynagrodzić swoich dzielnych artylerzystów, ofiarował im Ibrahima Pasza znaczną ilość do skonałego egipskiego tytoniu oraz fajkę wodną. Do tej fajki, będącej prawdziwym arcydziełem sztuki, prowadziła znaczna ilość rur gumowych, opatrzonych ustnikami tak, że większa ilość osób mogła równocześnie palić.

Kanonierzy cieszyli się bardzo tym podarkiem. Pewnego dnia jednak turecka armia ugodziła fajkę, z której pozostały tysiączne czerepy. Innej fajki na miejscu nie było. Wówczas pewien pomysłowy artylerzysta wpadł na oryginalną myśl, aby napychać tytoń do próżnych gilz papierowych, służących do zapalania lontów armatnich. W ten sposób powstał papieros...

Jak długo papieros był nowością, był on dosyć drogi i uchodził za rzadką specjalność. Później jednak zdobył całą kulę ziemską i stał się tani. W ten sposób oryginalny pomysł artylerzysty egipskiego przeszedł w tryumfalnym pochodzie cały świat.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Od 1-X do 7-X 1929 r. 5923

Da dorosłych

### Człowiek Śmiechu

Według powieści WIKTORA HUGO

W rolach głównych

Mary Philbin i Conrad Veidt

Dla młodzieży:

### CUDA Brazylii

Felieton

## Prawodawczynię...

W pociągu transyberyjskim kolei. Z Chin do Moskwy.

Przez nieskończone lasy przez nieskończone równiny toczy się pociąg. Z „twardej” klasy rozlega się harmonika. Nieskończona pieśń. To osamotniona i rozległa jak syberyjskie rzeki raz smętna to znów wesola i barwna — jak tkane przez kobiety spodnice.

W „męskiej” klasie która jest zwyczajnie próżna siedzi tym razem 27 „delegatek”, 27 sybiraczek, wydelegowanych na kongres do Moskwy.

Robotnice rolne ciężko pracujące, szeroko kościste, o twarzach poważnych, twardej jakby wyrzeźbionych z drzewa. Z północy przybywają i z południa ze wszystkich części Syberji — rosjanki, tatarski, kirgizki, turkmenki. —

Monotonna ich rozmowa. To szybsza to znów powolna. Barwne ich chustki na głowach jak i turbany. Pod spodnicami wysokie buty z cholewami.

„Więc do Moskwy nas wiozą — odzywa się jedna wieśniaczka.

„Do Moskwy... mamy tam przemawiać. O czymże to mamy mówić?”

„Na kongres, ciotuniu, jedziemy śmieje się „mołodyca”. Bez nas nie mogą sobie poradzić chłopcy...”

„Dawniej gołąbko, było inaczej” odzywa się stara. „Gdyby się baba była odezwała, zamalowałaby ją był chłop w gębę. Hańba to mawiał zawsze mój śp. Maksym. Jegorycz, gdy chłop pozwalał swej babiewtrącać swoje trzy grosze.”

„A teraz proszą: Baby i wy gadajcie. Wstyd do prawdy.”

„Jakby krowy spędzono nas do kolei Anzisco Petrowno.

Jakby krowy. O czym my mamy gadać.

„W Kremlu!” woła z kąta mołodyca, „mamy zasiąść, ciotuniu, jak dawniej carowie. W sali z czerwonego złota.

Poco wymyślasz stara? Nie chcesz siedzieć na złotych fotelach Co?

„Ach mój Ty Panie Boże! Co to człowiek doczekał się na starość?”

„Nigdy”, odzywa się stara tatarska, „nie pytali się nas przedtem o radę. Ale teraz pokażemy im, jak baby umią gadać!”

„Komu by się nie śniło? Siedzisz sobie na miękkich jak puch ławkach — i suniesz pociągiem do Moskwy. I do tego za darmoche...”

„Tylko czy kiedy wrócimy?”

Jedziemy już przez cały dzień.

„Nie jechałaś nigdy koleją starucho? pyta ją inna baba.

„Nigdy jeszcze gołąbko nigdy. Dwadziest-wiorst jest nasza wieś od kolei. Prawie żadna z nas nie jechała.

Najpierw zaczyna syczeć i klapać, a drzewa lecą na lewo.

I myślałam — że oczy przesunęły mi się na plecy.”

„Ja byłam już w Nowosybirsku” odzywa się młoda.”

„Chcą, żebyśmy wygadały wszystko, co nam leży w sercu”, odzywa się inna stara i ogryza kości. „Wiem już, co im powiem”. Moi kochani powiem, moi słodziutki dlaczego oczernia mnie Pelageja Maksimowna przed sąsiadami?

Twoje kury powiada idą na moje grządki. Co? zawołam do niej ty, pluskwo.

Ona zaś bierze się do bicia. Zameczy mnie na śmierć.”

„Szkoły dostaniecie” powiadają. W ósmym roku muszą dzieci znów chodzić do szkoły...”

„E cotam przyjdzie ze szkół

Nie z nich nie przyjdzie dobrego. Za przeproszeniem g... ..”

## KRONIKA

KALENDARZYK

Poniedziałek 7 października — N.M.P. Róż.

— 00 —

## adomości bieżące.

## Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Epszteina, Piotrkowska 225. M. Baroszewskiego, Piotrkowska 95. M. Rozenbluma, Cegielniana 12. S-rów Gorfeina, Wschodnia 53. J. Koprońskiego, Nowomiejska 15.

## Kronika policyjna

## Gfiary samochodu

Wczoraj w godzinach popołudniowych przy rogu ul. Zgierskiej i Kielbacha, jadący zbyt szybko samochód przejechał małego chłopczyka. Po wyciągnięciu chłopca z pod samochodu zaalarmowano Pogotowie Miejskie lekarz którego przewiózł chłopca do szpitala Anny Marji w stanie beznadziejnym.

Ponieważ chłopiec do chwili obecnej nie odzyskał przytomności nie udało się ustalić jego nazwiska. Szofera aresztowano.

Przy zbiegu ul. 6-go Sierpnia i Lesznej przejechany został przez samochód 8-letni Stanisław Kuna, zam. przy ul. Zakątnej 68. Chłopca opatrzyło pogotowie. Szofer zbiegł.

Na Szosie Pabjanickiej koło domu nr. 1 przejechany został przez samochód Jerzy Zawierucha, zamieszkały tamże.

Pomocy udzieliło mu Pogotowie. Szofer zbiegł.

## Straszna pomyłka

Wczoraj zaalarmowano pogotowie ratunkowe na ul. Pabjanicką 63, gdzie uległ otruciu właściciel sklepu kolonialnego 53-letni Władysław Kłys.

Okazało się, że Kłys nękany pragnieniem wszedł do sklepu i nie zapalając światła wypił pierwszą z brzegu butelkę, przypuszczając że jest to Sinalko. Okazało się, iż butelka zawierała amoniak, którym Kłys poparzył sobie usta i gardło.

Lekarz pogotowia po zastosowaniu odtrutki zostawił go na własną prośbę na miejscu. (p)

## Wypadek

W podwórzu domu przy ul. Feliksa 24 wypadł z okna 1 piętra 2½ letni syn robotnika Zygmunta Zawadzki, odnosząc ogólne obrażenia ciała.

Lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku pozostawił chorego na miejscu. (w)

## Teatr i sztuka

## TEATR MIEJSKI

Dziś w poniedziałek o godz. 7.30 przedstawienie popularne „Wesele Figara”.

Jutro we wtorek o godz. 8.30 — sensacyjne przedstawienie „Rywali”.

We środę dn. 9 premiera arcywesołej kochawki W. Rapackiego (syna) „W czepek narodowy”, która zyskała pełne powodzenie w Warszawie.

## TEATR KAMERALNY

Pożegnalny występ Mieczysława Frankla  
Jutro we wtorek ostatni pożegnalny występ Mistrza Mieczysława Frankla, w „Grubych Rybach”.

## Z wczorajszego pokazu gazowego

Na placu Hallera zebrało się minimum około czterdziestu tysięcy ludzi. Organizacja pokazu ataku lotniczego, pozostawiała dużo do życzenia. Naprzód pokaz był zbyt rozwalkły 2 aeroplany krążące nad placem Hallera maskowały atak lotniczy dosyć rozłąle. Obrona też zdaje się miała głównie na celu oszczędności naboju. —

A już sam atak lotniczy był zupełnie po róniona imprezą. Mianowicie puszczono w zbity tłum gazy łzawiące

Żołnierze założyli maski i byli bezpieczni. Tymczasem w tłumie zaczął się popłoch Ludzie uciekali na wszystkie strony na oślep od gryzącego dymu.

Trzeba znać nasz tłum. Wyległo to wszystko z dziećmi od 3-letniego do trzydziestoletniego. Można sobie wyobrazić co się tam działo.

Meldują nam z miasta telefonicznie o różnych smutnych peryferjach licznych widzów  
Między innymi:

Wczoraj wieczorem podczas pokazów lotniczych miał miejsce wypadek że rzucona z aeroplanu bomba wzniciła pożar. Bomby te składały się z puszki wypełnionej jakąś palną materją oraz spadochronu, dzięki któremu wolno opuszczały się na ziemię. Jedna z tych bomb zawadziła o drut od anteny radjowej rozciągniętej na dachu domu Nr. 2 przy Placu Wolności.

Dzięki temu zawartość puszki wysypała się na dach powodując pożar. Wezwano 1 oddział straży, przed przybyciem pożar ugaśli dozorca wraz z lokatorami. Straty nieznaczne. (p)

## Wyrodna matka

Od 2 lat służyła u bogatego gospodarza we wsi Nowosolna, tejże gminy pod Łodzią u niejakiego Custawa Kiblera, 21-letnia Marta Reszke, która z przyrodzonego temperamentu obdzielała swemi wdziękami kilkunastu stałych adoratorów. Wynik tego flirtu był łatwy do przewidzenia. Po upływie roku Reszkówna przestała być modną, a przed kilku dniami urodziła syna. Zainteresowanie osobą Reszkówny wzrosło, gdyż do liczby mężczyzn przyłączyła się większa połowa rodu ludzkiego, zatrzymując docinkami swemi życie lekkomyślnej dziewczyny.

Reszkówna wyprowadzona z równowagi postanowiła pozbyć się hańbącego ją owocu miłości. W tym celu zabrała dziecko i udała się do krewnych by je tam wychowano. Tegoż dnia powróciła bez dziecka i dziwnie zdenerwowana.

Onegdaj jeden z kolonistów przechodząc przez pole spostrzegł ślady krwi i zaczął szukać. W pobliskim lasku pod zeschłemi liśćmi znalazł trupa dziecka ze strzaskaną głową.

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że znaleziony trup dziecka jest synkiem Reszkówny, która dowiedziawszy się o znalezieniu trupa zbiegła, jednak naskutek natychmiastowego pościgu została ujęta przez policję na szosie pod Łodzią.

Badana przez policję Reszkówna przyznała się do winy i wyjaśniła, że dziecko udusiła, potem zaś chcąc się upewnić co do jego śmierci, strzaskała mu główkę kamieniem.

Reszkównę osadzono w więzieniu śledczym do dyspozycji władz sądowych, zaś zwłoki dziecka pozostawiono na miejscu do czasu oględzin lekarskich. (w)

## Niedzielne zabawy ludowe

Przy ul. Rajtera 25 w godzinach wieczorowych napadnięci zostali przez nieznaną sprawców i pobici do utraty przytomności dwaj bracia Leonard i Jan Kamińscy, zam. przy ul. Brzezińskiej 21.

Przy ul. Piwnej 13 ranny został nożem w głowę F. Pacykowski, zamieszkały w tymże domu. Pacykowski dostał trzy ciosy nożem w głowę.

Przy ul. Wschodniej 16 pobici zostali tępymi narzędziami przez nieznaną sprawców 18-letni Czesław Żelak, zam. przy ul. Obywatelskiej 14, 20-letni Herman Bartczak, zam. przy ul. Obywatelskiej 2 i 28-letni Roman Bartczak zam. przy ul. Obywatelskiej 3.

We wszystkich wypadkach pierwszej pomocy rannym udzieliło pogotowie.

Dziś w poniedziałek o g. 9 w. po raz ostatni komedia Bolesława Górczyńskiego „Rzeczywistość” po cenach najniższych.

## TEATR POPULARNY

„Cały dzień bez kłamstwa”

Dziś, poniedziałek, wtorek i środa wesoła pełna werwy komedia Montgomerygo „Cały dzień bez kłamstwa.”

## PRZEZ RADJO

PONIEDZIAŁEK, 7 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

17.45 Muzyka lekka z Gastronomii „Orkiestra” „Złota Lira”,

19.10 „Skrzynka pocztowa rolnicza” — korespondencję bierzącą omówi inż. Wacław Tarkowski, Giełda rolnicza.

20.30 Operetka J. Straussa p. t. „Zemsta Niatoperza”.

Policja wdrożyła dochodzenia celem pościągnięcia napastników do odpowiedzialności.

## Pod kołami tramwaju

Na ulicy 11 listopada przed domem Nr. 182 na przechodzącego w stanie pijanym przez jezdnie 25 letniego robotnika Stanisława Kapuścińskiego zamieszkałego przy szosie Konstantynowskiej 9, najechał tramwaj. Motorniczy nie zdążył tramwaju zatrzymać i uderzony Kapuściński dostał się pod koła wagonu które obcięły mu prawą stopę. Niezależnie od tego doznał on złamania kości prawego uda i lewej kości kolanowej

Zawezwany lekarz pogotowia po nałożeniu opatrunku przewiózł ofiarę wypadku w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (w)

22.00 Tad, Strzelecki — „Corrida w San Sebastian” (Walka Byków) z podróży spraw.

## Zycie sportowe.

Polska — Austryja 3:1 (1:1)

Boje ligowe.

Polonia—Ruch 3:1

Filka (czn) w Łodzi.

Łódź—Kraś w 1:0 (1:0)

W. K. S.—Maszyna 3:0 (1:0)

Union—Kadiman 5:1

Ł. K. S. lb—Union 1:0

Słowacki—Rudzi K. S. 5:1

Widz. Man.—Zjednoczone 5:0

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

Na raty i za gotówkę. Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot Nr 8. Otomany, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty— za gotówkę. 4253

Sprzedam domek drewniany o 2 mieszkaniach do którego należy plac 40x70 obsadzony drzewami owocowymi i 50 korcy wapna lasowanego przedwojennego. Miejscowość bardzo piękna. Ruda Pabjanicka ul. Grunwaldzka Nr. 8 (po między wzgórzem a cegielnią Meesa). Wiadomość na miejscu. 8626—1

Pudkę owocową odstąpię. Nedaje się na inny interes, Zgierska 140. 8628—1

8 krzesel dębowe kryte ceratą lub 5 krzesel i fotel kryty gobeliną sprzedam okazjnie. Cegielnia 64 u tapicera 8646—1

Sprzedam salonik, leżankę. Zgłoszenia Al. Kościuszki 41 u Lek.-Dentysty.

Do sprzedania dom z placem w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Błomska Nr. 13 (przy Kątnej)

**Posady i prace**

Retuszer - ka na stałą posadę potrzebny do Zakładu fotograficznego. M. cel Andrzeja 11 8600—1

Służąca potrzebna obznajmiona z gotowaniem do Restauracji Aleksandrowska 119 8620—2

Potrzebne zdolne i wprawione szwaczki do damskiej bielizny. Łódź, Napiórkowskiego 19 Sklep Bławatny. 8632—3

Potrzebna dziewczyna zaraz do pomocy Restauracja Targowa Nr. 43 8634—3

Panią z dobrego domu potrzebna za pomocnicę do składu galanterji. Oferty z poważnymi referencjami do „Rozwoju” pod Z. Z. 8630—1

**Nauka i wychow.**

Putynowany nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięce. 6-go Sierpnia 14, praca oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 8614—2

PUTYNOWANY nauczyciel muzyki (skrzypce fortepian) udziela lekcje. Ceny przystępne. Radwańska 12-5 8422—2

Conversation française (Zegons) On cherche deus enfants pour complet. Zachodnia 57 — 1. 8648—1

Przyjmę na mieszkanie panie albo panów. Drenowska 49 M. Michalak front 8618—1

Przyjmę na mieszkanie ucznia lub uczenicę. Wiadomość Skwerowa 23 Piwiarnia 8652—3

**Różne.**

2000 dolarów poszukuję na 1 numer hipot. domu. Termin i procenta od umowy. Łaskawe oferty pod „2000” do redakcji „Rozwoju” 8636—2

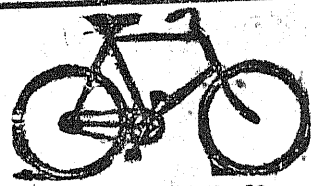
Do przyjeździe z Paryża otworzyłem pierwszorzędną pracownię okryć damskich i futer, polecam modele i gust podług Paryża. Ceny umiarkowane Firma chrześcijańska K. Kożusnik, Główna 63 front I piętro. 8622—1

**SZEWCY!**

**Skóry i dodatki**

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu

Plotkowska 79



**ROWERY**

Zawadzkiego Kamińskiego oraz różnych innych marek zagranicznych nabyć można najtaniej i najdogodniej w fabrycznym składzie „DOBROPOL” Łódź, Plotkowska 73 (w podwórzu) tel. 58—61.



**Śniegowce, Kalosze**

NADESZŁY NAJMODNIEJSZE W WIELKICH IŁOŚC, Z NASTĘPUJĄCYCH FABRYK: PEPEGE Sp. A. Grudziąca SCHWEIKERT—Łódź TRETORN—Szwecja KWADRAT—Ryga

PO CENACH TANICH PRZEDSEZONOWYCH. Skład Kurtowy i Detalicz. **M. FANTULIS** w Łodzi OGRODOWA 2 (róg Nowomiejskiej) Tel. 61-96

**Instrumenty muzyczne**

najtaniej sprzedaje pracownia instrum. muzycz. Feliksa BONIEWICZA ŁÓDŹ, ul. Targowa 38 Dla szkół nauczycieli i uczni ustępstwa.

**SKLEP**

Kazimierz Zielenko AL. KOŚCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki. Ceny bardzo przystępne, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**Mieszkania**

2-IZBOWE, z wygodami, przy ul. Kraszewskiego 10, obok nowowbudowanej remizy tramwajowej od zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. Dojazd tramwajami 7 i 17, lub telefonicznie 60-34 6459—1

**Baczność!**

Wykonuję garnitury 50 zł palta 45 zł, własne dodatki robota pierwszorzędną KRAWIEC KAMINSKI Napiórkowskiego 5 front II piętro

**Ważne!**

**Żelazo dla kowali i ślusarzy**

**Żelazo** wszelkich gatunków i wymiarów. **Stal** resorowa, narzędziowa i spawana i t. p.

**POLECA „ELIBOR”**

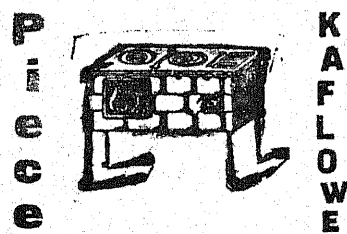
Sp. Akc. Handl. - Przemysł. Ł. J. Borkowski Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70. Telefon 4-94

**Lokale i mieszk.**

Pokój, przy ul. Łagiewniczej, zamienię na 1 pokój w okolicy Andrzeja. Przejazd ewent. dopłace Zgłoszenia kierować do „Rozwoju” pod W. M.

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Nowa 9 m, 14 III piętro. Dojazd 15 8624—1

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcie, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na cały świat Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki, — apteka. 5855—



I kuchnie przenośne oraz piece żelazne i kucharki szamotowe poleca :-:

**Keppe, Benke i S-ka** ŁÓDŹ, GDAŃSKA 110.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-oj po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. Rozwój można zamawiać Zwierzchu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.